



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

22 stycznia 2014 r.

Video

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Gorszący podział

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W ubiegłą sobotę rozpoczął się *Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan*, który zakończy się w najbliższą sobotę, w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła. W tej duchowej inicjatywie, niezwykle cennej, uczestniczą od ponad stu lat wspólnoty chrześcijańskie. Jest to czas poświęcony modlitwie o jedność wszystkich ochrzczonych, zgodnie z wolą Chrystusa: «Aby wszyscy stanowili jedno» (J 17, 21). Co roku jakaś grupa ekumeniczna z jednego regionu świata, pod kierunkiem Ekumenicznej Rady Kościołów i Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, wybiera temat i przygotowuje materiały pomocnicze na Tydzień Modlitw. W tym roku materiały te opracowały Kościoły i Wspólnoty kościelne w Kanadzie, a nawiązują one do pytania skierowanego przez św. Pawła do chrześcijan z Koryntu: «Czyż Chrystus jest podzielony?» (1 Kor 1, 13).

Z pewnością Chrystus nie był podzielony. Lecz musimy przyznać szczerze i z bólem, że nasze wspólnoty wciąż żyją podzielone, a podziały te są zgorszeniem. Podziały wśród nas, chrześcijan, są zgorszeniem. Nie ma innego słowa: są zgorszeniem. «Każdy z was — pisał Apostoł — mówi: 'Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa'» (1, 12). Nawet ci, którzy wyznawali, że ich zwierzchnikiem jest Chrystus, nie są chwaleni przez Pawła, ponieważ używali

imienia Chrystusa, by oddzielić się od innych w łonie wspólnoty chrześcijańskiej. Lecz imię Chrystusa tworzy wspólnotę i jedność, nie podział! On przyszedł, by tworzyć jedność wśród nas, nie po to, by nas dzielić. Chrzest i krzyż są głównymi elementami, które łączą uczniów Chrystusa. Podziały natomiast osłabiają wiarygodność i skuteczność naszego zaangażowania ewangelizacyjnego i mogą zniweczyć moc krzyża (por. 1, 17).

Św. Paweł gani Koryntian za ich spory, lecz dziękuje również Panu «za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie» (1, 4-5). Te słowa Pawła nie są zwykłą formalnością, lecz znakiem, że on widzi przede wszystkim — i szczerze go to cieszy — dary uczynione przez Boga wspólnocie. Ta postawa Apostoła jest dla nas i dla każdej wspólnoty chrześcijańskiej zachętą do uznawania z radością darów Boga, obecnych w innych wspólnotach. Mimo cierpienia, jakim są podziały, które niestety wciąż się utrzymują, przyjmijmy słowa Pawła jako zachętę do szczerzej radości z łask udzielonych przez Boga innym chrześcijanom. Mamy ten sam chrzest, tego samego Ducha Świętego, który dał nam łaskę: uznajmy to i cieszymy się z tego.

Pięknie jest uznać łaskę, którą Bóg nas błogosławi, a jeszcze piękniej — znaleźć w innych chrześcijanach coś, czego potrzebujemy, co moglibyśmy przyjąć jako dar od naszych braci i naszych sióstr. Grupa kanadyjska, która przygotowała materiały na ten *Tydzień Modlitw*, nie zachęcała wspólnot do myślenia o tym, co mogłyby dać swoim sąsiadom chrześcijanom, lecz wezwała je do spotkania się, by zrozumiały, co od czasu do czasu *wszystkie* mogą przyjąć od innych. Wymaga to czegoś więcej. Wymaga wiele modlitwy, wymaga pokory, wymaga refleksji i nieustannego nawracania się. Idźmy naprzód tą drogą, modląc się o jedność chrześcijan, aby to zgorzenie ustało i by go już wśród nas nie było.

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam siostry elżbietanki, niewidome dzieci z Lasek i wszystkich polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, przez łaskę chrztu staliśmy się dziećmi Bożymi i uczniami Jezusa Chrystusa, powołanymi do świętości i ubogaconymi darami Ducha Świętego. Dlatego szczerze cieszymy się z tych darów i módlmy się o jedność chrześcijan. Z serca wam błogosławieństwo.

Apel w sprawie konfliktu w Syrii

Dziś w Montreux w Szwajcarii rozpoczyna się międzynarodowa konferencja w sprawie zaprowadzenia pokoju w Syrii, a od 24 stycznia będą się toczyły w Genewie negocjacje. Proszę Pana, aby poruszył serca wszystkich, ażeby mając na względzie jedynie większe dobro ludu syryjskiego, ciężko doświadczonego, nie szczędzili wysiłków, by jak najszybciej doprowadzić do ustania przemocy i do zakończenia konfliktu, który spowodował już zbyt wiele cierpienia. Życzę

drogiemu narodowi syryjskiemu, by wszedł zdecydowanie na drogę pojednania, zgody i odbudowy z udziałem wszystkich obywateli, i by na niej każdy mógł spotkać w drugim nie wroga, nie rywala, lecz brata, którego trzeba przyjąć i uściskać.